

99 924 pozwów za korzystanie z BitTorrenta

1 lutego 2011

STANY ZJEDNOCZONE. Jeden z czytelników bloga TorrentFreak postanowił sporządzić materiał zbierający dane dotyczące pozwów przeciwko użytkownikom nielegalnie dzielącym się plikami w sieciach typu p2p. Okazało się, że w ostatnim roku takich pozwów wystosowano prawie sto tysięcy w samych Stanach Zjednoczonych!

Badanie anonimowego użytkownika dowodzi, iż od 8 stycznia 2010 do 21 stycznia 2011 firmy roszczące sobie prawa autorskie do materiałów, które wyciekły do sieci, pozwały aż 99 924 indywidualnych użytkowników sieci p2p. Większość z nich stanowią użytkownicy sieci BitTorrent, niewielki odsetek osób to użytkownicy ed2k. Z tych wszystkich pozwów 80 zostało oficjalnie przyjętych do sądu, 68 jest wciąż aktywnych, a 70 914 pozwanych wciąż jest w niebezpieczeństwie osiągnięcia przez ramię prawa.

Pierwszymi, którzy rozpoczęli falę pozwów, byli twórcy filmu „W pułapce wojny” („The hurt locker”). Sprawę zauważyły tzw. trolle praw autorskich, które rozpoczęły zalewać użytkowników sieci p2p pozwami. Najwięcej z nich wystosowali producenci filmów porno.

Taki przebieg sprawy spotkał się z krytyką organizacji Electronic Frontier Foundation. Trolle nie mają tak na prawdę faktycznych dowodów na to, że dany użytkownik pobrał materiał chroniony prawem autorskim. Zmienne IP jest wykorzystywane przez dostawców usług internetowych na masową skalę, dlatego osoba, która dziś posługuje się w światowej pajęczynce takim adresem IP, jutro może posługiwać się innym. Poza tym, z komputerów korzystają także inne osoby, nie tylko domownicy, ale także i goście rodziny. Nigdy nie wiadomo, czy to nie

przypadkowy gość nie dokonał złamania prawa autorskiego poprzez pobranie danego materiału. W dyskusji na temat całej sytuacji jeden z użytkowników serwisu TorrentFreak podsunął interesującą analogię – jeśli ktoś ukradnie samochód, a następnie pojedzie nim okraść sklep, to nie karzemy za to przestępstwo właściciela samochodu, a osobę, która dokonała przestępstwa. W tym przypadku firmy zachowują się jak trolle – zasypują użytkowników p2p pozwami i liczą na to, że zapłacą oni grzywnę bezpośrednio, straszeni pozwem sądowym. W ten sam sposób zachowywał się serwis Pobieraczek, który za swoje działanie został ukarany przez UOKiK. Takie działanie jest wysoce niemoralne.

Corynne McSherry z EFF skomentowała tę sprawę tak: „Właściciele praw autorskich mają prawo chronić swoją twórczość, jednakże nie mogą używać do tego takich podłych i nieuczciwych metod. Prosimy sądy o to, by bronili praw każdego z pozwanych użytkowników, zamiast pozwalać tym trollom po prostu pogrywać sobie z systemem.”

Opracowanie: Szymon Barczak

Na podstawie: torrentfreak.com

Źródło: OSnews